143 Piotrków czwartek 10 czerwca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Motywy wyroku skazującego Chaskielewicza

...a śmierć przez powieszenie

...RSZAWA 9-6 Judka Lejb Chaskie... zabójca śp. wachmistrza Bujaka zo... ...zany na karę śmierci przez powie...nie.

...ok został ogłoszony wczoraj o g. ...południe przy tłumnie wypełnionej ...

...rżony przyjął wyrok spokojnie. ...a również spokojnie wyrok sala są... jakby wszyscy spodziewali się, że ...inna być taka, a nie inna.

...zewodniczący prezes Posemkiewicz ...tzw. ustne motywy wyroku.

...arżony chciał usprawiedliwić swój ...brodniczy kłamliwym twierdzeniem ...omym znęcaniu się nad nim ze stro... ...chmistrza Bujaka co zostało w ...tegoryczniejszy sposób obalone za... w śledztwie jak i na rozprawie są ... przez świadków w których liczbie ... Żydzi.

...tało ustalone ponad wszelką wątpli... że stosunek Bujaka do Chaskielewi... ...ył ludzki i sprawiedliwy Były nawet ... świadczące o szczególnej wyrozu...ści zmarłego dla Chaskielewicza, złe ...żołnierza, symulanta i markieranta.

...e chęć odwetu za rzekome krzywdy ...ne jakoby od zmarłego pchnęły Cha...ewicza do zabójstwa. Działały tu po... ... inne, wynikające z nastawienia po...nego i społecznego Chaskielewicza ... znajdował się pod wpływami komuni...stymi Był on niewątpliwie zwolenni... i wyznawcą ideologji komunistycznej ...tle bezwzględnie wrogiego nastawie... ...o Państwa Polskiego a zwłaszcza ar... ...powstała zbrodnia.

...e bez poważniejszego wpływu na zbro... ...y czyn oskarżonego na ostateczną je... ...cyzję był nienawisty stosunek pewne... ...dłamu żydowskiej ludności i prasy do ...stwa Polskiego jego władz i armii pol...

...d nie podzielił opinii biegłych lekarzy ...o istnienia u oskarżonego nienormalności, ograniczających u niego zdolność kierowania swym postępowaniem. Zabójstwa Chaskielewicza dokonał z całą świadomością i pełną premedytacją. O jakimkolwiek stanie wzruszenia duchowego u oskarżonego w chwili dokonania zbrodni nie może być mowy.

Sąd zastosował najwyższy wymiar kary, gdyż brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących i cały szereg danych świadczy o bardzo silnym napięciu złej, zbrodniczej woli oskarżonego.

Zbrodni zabójstwa Chaskielewicz dokonał z całą premedytacją i w sposób wykazujący okrucieństwo samego sprawcy. na osobie swego przełożonego podoficera Śp. wachmistrz Bujak zginął na służbie i z powodu służby, a był przedstawicielem i podoficerem armii polskiej, która stanowi najwyższe dobro Państwa i narodu i winna być chroniona w sposób jak najbardziej stanowczy przed wszelkimi zamachami od wewnątrz. Tego rodzaju bowiem zamachy stać się mogą szczególnie niebezpieczne dla ładu społecznego i spokoju obywateli.

Sąd doszedł do przekonania, że najkategoryczniejsze wyeliminowanie oskarżonego z życia społecznego stanowi ze względu na wybitne aspołeczne właściwości Chaskielewicza nieodzowną konieczność.

Po odczytaniu uzasadnienia wyroku adw Honigwil zapowiedział wniesienie skargi apelacyjnej.

Noc grozy w Madrycie

Huraganowy szturm bateryi powstańczych

PARYŻ 9-6 Wczoraj wieczorem wznowiono gwałtowne bombardowanie Madrytu.

Baterie powstańcze z Quatro Vientos otworzyły o godz. 20 huraganowy ogień. W ciągu 20 min. deszcz pocisków spadł na centralne ulice stolicy i na dzielnice zewnętrzne. W kościele San Jose wybuchł pożar który z trudem ugaszono.

Liczba ofiar bombardowania nie jest dotychczas znana, winna być jednak duża gdyż w chwili bombardowania na ulicach miasta krążyły tłumy.

W dzielnicy Prieto wyuchły liczne pożary które trwały do rana.

Według informacyj ze źródeł rządowych ofiarą bombardowania padło 100 zabitych i około 200 osób odniosło rany,

Dziś o świcie wojska powstańcze podjęły próbę sforsowania na froncie madryckim pozycyj czerwonych w Carabanchei. Milicja przygotowana była jednak na szturm i po zaciekłej walce chwilami na białą broń zdołała natarcie powstańców odeprzeć.

GIBRALTAR 9-6 Dziś po północy rozległa się w cieśninie Gibraltarskiej gwałtowna kanonada. Ze względu na panujące ciemności trudno było z początku ustalić przyczynę strzelaniny Zauważono tylko, że światła w Ceucie nagle pogasły, a tamtejsze baterie dały ognia.

W świetle pocisków dostrzeżono sylwetki dwóch okrętów wojennych Okręty te dały około 20 strzałów na Ceutę, skąd odpowiedziano im również ogniem.

FRONT LUDOWY WE FRANCJI ROBI PORACHUNK

Jacques Doriot, wieloletni burmistrz Saint-Denis, postanowieniem rady ministrów został zwolniony ze swego stanowiska. I gdyby Doriot był tylko burmistrzem podmiejskiej gminy napewno nie stałby się sensacją dnia. Ale Doriot jest czymś więcej. Najpierw był komunistą i wielkim entuzjastą Sowieckiej Rosji, a potem otrząsnął się, sprawdził bowiem naocznie w sowieckim „raju" czym jest i jak wygląda „ustrój socjalistyczny" w Rosji. To stało się powodem, że zrobił się zaciekłym przeciwnikiem komunizmu. Utalentowany polityk, według oceny niektórych polityków francuskich, przyszły mąż stanu wielkiej miary i wybawca Francji, stał się czynnikiem niebezpiecznym dla Frontu Ludowego, tańczącego tak, jak Moskiewska Międzynarodówka zagra.

Dlatego też w uchwale rządu francuskiego trudno nie dopatrzyć się wpływów tejże Moskiewskiej Międzynarodówki.

Żeby należycie ocenić, jak niebezpiecznym czynnikiem dla Frontu Ludowego jest obecnie Doriot, przytaczamy jeden z szeregu charakterystycznych wyjątków z jego książki p.t. „Francja nie będzie krajem niewolników", w której Doriot pisze: „Komuniści i tylko komuniści ponoszą odpowiedzialność za bunty i ich formę w największych metalurgicznych zakładach i fabrykach paryskich.

Ale i na tym polu brak znajomości psychologii doprowadził do pomyłek francuskich przywódców komunistycznych, wiernych wykonawców poleceń moskiewskich. Niezadowolenie mas było tak wielkie, a obietnice poselskie tak zachęcające i piękne, że masy domagały się natychmiastowego ich urzeczywistnienia. W ten sposób adepci komunizmu rozpętali burzę, jakiej się nie spodziewali. A ponieważ są tylko wykonawcami, a nie przywódcami, nie zrozumieli ani doniosłości rewolucyjnej, ani pożyteczności tego ruchu. Masy stały o całe niebo wyżej od „wojtków moskiewskich". Czasami odnosiło się wrażenie, że gdyby finansowani przez Sowiety propagatorzy we Francji mieli odwagę działania, władza wpadłaby w ich ręce. Ani przywódcy wypadków 6 lutego, ani przywódcy komunizmu nie potrafili działać w odpowiedniej chwili. — Niespodziewane to szczęście dla naszego kraju, że w czasie ostatnich strajków lwy były prowadzone przez osłów komunistycznych.

Ale nie na tym koniec. Strajki wpłynęły na wytworzenie poważnej sytuacji rewolucyjnej. Francja nie przeżywała tak gwałtownych wstrząsów od czasów Komuny. Każdy z niepokojem oczekuje ekonomicznych skutków „polityki Matignon'a"

Liczne przedsiębiorstwa upadają, i widoczne już są oznaki fali drożyźnianej.— Jaka będzie sytuacja jutro i jak zareagują robotnicy, gdy spostrzegą się, że podstępem odbierają im to, co uzyskali? Niemal jest pewne, że pogorszenie się sytuacji ekonomicznej doprowadzi do nowych rozruchów robotniczych.

Biorąc to wszystko pod uwagę i zdając sobie sprawę z nowowytworzonej sytuacji i nowych perspektyw, Stalin zamierza przeprowadzić nowy swój plan. Partia komunistyczna znalazła się na rozdrożu.

Strajki wywołały kryzys frontu ludowego. Dyskusje w Komitecie Wykonawczym partii radykalnej, reakcje senatorów, skierowane były przeciw komunistom Socjalne walki uczyniły pierwszy wyłom we froncie ludowym. Jest to fakt niezmiernie ważny, z którego Stalin nie omieszka wyciągnąć konsekwencji.

Nowe strajki spowodują usunięcie niepewnych stronników radykalizmu i licznych socjalistów.

Stalin chce wiedzieć, czy w razie rewolucji będzie sabotować sowiecką rewolucję by zadowolić stronników socjalistycznych i niezdecydowanych radykałów, nawet na terenie polityki zagranicznej, czy też pokusi się o wywołanie we Francji rewolucji sowieckiej, to znaczy, utworzy władzę, która będzie całkowicie oddana.

W tym tkwi sedno sprawy.

Często słyszę odpowiedź: sowiety w Paryżu, toż to automatycznie wojna z Niemcami. W planach Stalina właśnie taką ma wyznaczną rolę Francja.

I dlatego, w przeciwstawieniu do tych, którzy sądzą, że w interesie Stalina nie leży zaprowadzenie sowietów w Paryżu, uważaliśmy, że Stalinowi właśnie zależy na tym, by Niemcy odwróciły swą uwagę od granic Z.S.R.R. Słowem, Stalin jest zdolny do wszystkiego, by tylko sojusz niemiecko-japoński utracił swe aktualne znaczenie.

Stalin, aby uniknąć zwrócenia przeciwko sobie swych wewnętrznych chwilowych sojuszników, gotów jest pokusić się o zaprowadzenie w ciągu najbliższych miesięcy sowietów we Francji.

Jeżeli tego nie zamierza, to cóż znaczyć by miało „Ministerstwo mas" „Vaillant-Couturier i po co owe komitety frontu ludowego dla „pomocy" rządowi? I co by znaczyło powstrzymanie się komunistów od udziału w rządzie? Wszystko to wskazuje, że plan rosyjski jest właściwie planem sowieckim. Wykonawcy francuscy nie umieli wykorzystać okoliczności, których przywódcy rosyjscy nie przewidzieli, jednakże nie oznacza to, że Stalin nie stara się pozskać Francji dla sowietów.

A więc — sowiety — to prawdopodobnie wojna.

Musimy tylko wiedzieć, czy Francuzi zechcą ściągnąć na siebie klęski, jakie wlecze za sobą stalinizm. Francuska Partia Ludowa ukazując osobę i cele tego, który prowadzi grę w ZSRR. i we Francji, czyni to świadomie z całą odpo nością.

Dla Francuza pragnącego spoko ności, chleba — nie ma innego jak zwalczać pod naszymi szta partię Stalina i zagradzać sowieto gę do Francji."

Oto zdaje się zasadnicza prz dla której rząd Frontu Ludowe Francji wszedł na drogę porachun Doriot'em i ruchem patriotycznym ciwsowieckim we Francji.

A ruch ten zatacza coraz szersz i może spowodować zupełne załama partii komunistycznej we Francji, mocno niepokoi się Stalin oraz jego ni agenci.

Moskwa chce ratować swego pupila

Akcja komunistów za interwencją w Hiszpa

Niesłychana napaść Dymitrowa na Francję

PARYŻ Francuska partia komunistyczna w dalszym ciągu prowadzi kampanię mającą na celu wykorzystanie incydentów z „Deutschland" i Almerią na rzecz interwencji w Hiszpanii. Otwarty apel kierownika trzeciej międzynarodówki Dymitrowa ogłoszony w „Humanite" na rzecz wyraźnej interwencji w hiszpańskiej wojnie domowej wywołał reakcję gwałtowną ze strony umiarkowanego zwykle w swych wystąpieniach „Figaro" Naczelny publicysta tego dziennika d'Ormesson pisze iż jest rzeczą niedopuszczalną, aby obcokrajowiec na łamach francuskiego dziennika zajmował stanowisko tak wrogie polityce rządu francuskiego w Moskwie i zgóry odrzuca znane tłomaczenie Moskwy, że rząd sowiecki nie może odpowiadać za trzecią międzynarodówkę. D'Ormesson kończy stwierdzeniem, iż żadna partia francuska tak socjaliści jak radykali nie powinna dopuścić aby we Francji działała jako partia polityczna oficjalna reprezentacja zagranicy i aby partia ta prowadziła politykę sprzeczną z wolą kraju.P oza tym rząd nie powinien dopuścić, aby tego rodzaju partia, reprezentująca właściwie interesy zagranicy, wchodziła do większości gabinetowej

LONDYN 9-6 Jak się dowiaduje Reuter ambasador von Ribbentrop przywiezie w środę do Londynu przychylną odpowiedź rządu Rzeszy, na zrewidowanie propozycji brytyjskiej Po rozmowie Ribbentropa z min. Edenem oczekują iż Foreign Office będzie mogło opracować ostateczny tekst układu, uwzględniającego zasadę konsultacji na temat postępowania w razie zaatakowania w przyszłości kontrolującego okrętu wojennego Von Ribbentrop podaje dalej Reuter — odbył w Berlinie rozmowę z kanclerzem Hitlerem, który choć przeciwny jest konsultacji, skłania się ku formule zrewidowania. Projekt układu po przyjęciu go przez Francję, Niemcy Włochy i W. Brytanię przedstawiony będzie rządowi w Walencji i Salamacen, które— jak się spodziewają — wyrażą swą zgodę Myśl zastąpienia kontrtorpedowców tyjskich przez szalupy zaniechano wo ze względów prestiżowych.

PARYŻ 9-6 Havas donosi: Rząd cuski zwrócił się do rządu angielski propozycją odbycia wspólnej narad sprawie gwarancyj jakie mogą być znane okrętom wojennym, prowadz akcję kontroli u wybrzeży hiszpańsk

Notę francuską doręczono w Forei fice wczoraj rano.

LONDYN 9-6 Reuter donosi, że a dor hiszpański złożył wizytę podse rzowi stanu w Foreign Office Van towi Ambasador podkreślił w rozm że obecne trudności powstały z po wrogiego stanowiska floty niemieck włoskiej wobec rządu hiszpańskiego informował Foreign Office, iż rząd pański przychyliłby się do wszelkic rządzeń w kwestji umiędzynarodow kontrolujących sił morskich w szcze ści co się tyczy obecności obserwa neutralnych na okrętach kontroluj

Na widowni międzynarodowe

Trudne rokowania na temat kontroli morskiej w Hiszpanii, które rząd angielski prowadził z Niemcami i Włochami, mają wedle opinii kół angielskich, doprowadzić jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do porozumienia. Narazie jednak zachodzi jeszcze poważna różnica zdań między Francją i Anglią z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej strony. Te ostatnie 2 państwa domagają się dla siebie wolnej ręki w zarządzeniu represyj na wypadek powtórzenia się incydentu w rodzaju bombardowania pancernika „Deutschland". Strona angielsko-francuska domaga się od tych państw zobowiązania, że żadnych kroków na własną rękę podejmować nie będą, lecz w razie jakiegoś incydentu wezmą udział w konsultacji czterech mocarstw. W obecnej chwili toczy się między stolicami czterech państw żywa wymiana poglądów w tej spr należy przypuszczać, że w końcu N i Włochy przyjmą propozycje angi tym bardziej, że dla Anglii niedopus ność represyj indywidualnych st fundamentalną podstawę moralności dzynarodowej.

Bardzo interesujące są wywody „P lo Italia", dziennika założonego w czasie przez Mussoliniego, na temat tości armii włoskiej. „Popolo d'Itali przeciwstawia się wywodom wielu francuskich, przypisujących niemie kołom rządowym i politycznym mier cenę siły bojowej armii włoskiej. D nik przytacza szereg opinii Ludend i Hindenburga, które zadają kłam t twierdzeniom. W szczególności pow się dziennik włoski na 11-ą bitwę na czą, zakończoną sukcesem Włoch w sie, kiedy sprzymierzeńcy nie wysłal li jeszcze ani jednego żołnierza do W Niedawno temu armia włoska znisz armię abisyńską, którą nietylko Fra uważali za niezwyciężoną. Pewnego uchylona zostanie zasłona okrywająca padki w Hiszpanii. Wówczas świat u — tak sądzi „Popolo d'Italia", że ocho cy faszystowscy napisali na ziemi ibe skiej nową kartę sławy.

Prasa niemiecka udzieliła wywo dziennika włoskiego dużo miejsca, wi nie dla podkreślenia sympatii jaka obecnie oba kraje, zwłaszcza, że enun cja ta pojawiła się prawie równocześ pobytem marszałka Blomberga we W szech. Kurtuazja jest więc w danych o licznościach zupełnie zrozumiała.

Zajścia na dworcu w Łomży

Z Łomży donoszą, że chłopi, udający się na otwarcie wystawy „Praca i kultura wsi" w Liskowie, odmówili wyjazdu specjalnym pociągiem tylko dlatego, że był to pociąg złożony z przerobionych na cele wycieczkowe wagonów towarowych.

Władze kolejowe udzieliły w tej sprawie następujących informacji: na jeden tylko miesiąc czerwiec przeznaczono na cele wycieczkowe 281 pociągów nadzwyczajnych i kilkadziesiąt tysięcy kart indywidualnych, które też wymagają bądź powiększania składu pociągów normalnych, bądź też wypuszczenia odpowiedniej ilości pociągów dodatkowych. Do samego Liskowa, gdzie wystawa trwać będzie do 4 lipca r.b., przeznaczonych jest 67 pociągów nadzwyczajnych. Poza tym dla pielgrzymki nauczycieli na Jasną Górę — 21 pociągów, na Kongres Chrystusa Króla— 32 pociągi, na Zlot Sokołów w Katowicach — 37, na Zjazd Młodej Wsi w Warszawie — 36 pociągów i t.d. W tych warunkach Ministerstwo Komunikacji przy najlepszej woli nie może przeznaczyć innego taboru, a idąc po linii jak najdalej idącego poparcia imprez i wycieczek o celach kulturalno - oświatowych i religijnych, czyni wszystko, by zaspokoić wzrastające potrzeby turystyczne, wobec czego stosowano i nadal stosuje się specjalne przerobione do jazdy osobowej wagony towarowe.

Godzi się zaznaczyć, że ten pożałowania godny incydent miał miejsce wówczas, gdy ktoś z tłumu rzucił okrzyk: „chcą nas wieźć w towarowych wagonach!". Wobec tego, że tłum pod wpływem jakiegoś agitatora, zażądał bądź innych wagonów, bądź też zwrotu pieniędzy za bilety jazdy, Ministerstwo nie mogąc dać do dyspozycji innych wagonów, zarządziło natychmiastowy zwrot pieniędzy, po czym pociąg został odwołany, a włościanie rozeszli się do domów.

Dzieło ofiarnego wysiłku

Lisków wspaniałym wzorem polskiej wsi

Otwarcie wystawy p. n. „Praca i kultura wsi"

...SKÓW, 9.6. — W dniu wczorajszym ...a otwarta wystawa w słynnej już w Polsce wsi Liskowie, ziemi kaliskiej. ...ystawa nosi nazwę „Praca i kultura ... Protektorem tej imprezy wiążącej ... 35-letnim jubileuszem pracy społecz... na terenie Liskowa, ks. prałata Wa... Blizińskiego, jest P. Premier gen. ...oj Składkowski.

...dniu wczorajszym punktualnie o go... 10-ej rano p. premier z małżonką ...warzystwie min. Juliusza Poniatow...go, min. Zyndram Kościałkowskiego, ...min. Piestrzyńskiego, p. wojewody ...kiego Aleksandra Hauke-Nowaka, wo...dy warszawskiego Nakonieczników...kowskiego oraz świty powitany został ...ramy wjazdowej do Liskowa od stro... Opatówka.

...utaj p. premiera i zgromadzonych go... powitał przewodniczący Komitetu Wy...awczego wystawy p. starosta kaliski ...rowski, który w krótkich, dosadnych ...ach scharakteryzował wielki dorobek ...kowa na niezmiernie ważnym odcinku ...a państwowo - społecznego, wielką ro... organizatora wzorowej wsi polskiej Ks. ...łata Blizińskiego zasługi jego współ...owników - chłopów, prosił wreszcie p...emiera o otwarcie wystawy.

Z kolei przemawiał ks. prałat Biziński, ...y duch i myśl przewodnia Liskowa, ...ając przedstawicieli rządu i gości oraz ...kreślając łączność, która nierozerwal... istnieje pomiędzy chłopem polskim a ... Ojczyzną.

P. Premier przeciął wstęgę i ogłosił oficjalnie otwarcie wystawy.

Następnie odbyła się Msza Św., odprawiona przez ks. prałata Blizińskiego, wysłuchana przez dostojnych gości z p. Premierem na czele.

Po nabożeństwie P. Premier wraz ze swym otoczeniem zwiedził całą wystawę, interesując się żywo eksponatami i rozmawiając we wszystkich pawilonach z instruktorami.

Zwiedzanie przeciągnęło się do godz. 14

Po obiedzie P Premier obecny był na pokazach i popisach młodzieży liskowskiej. W godzinach wieczornych wyjechał do stolicy.

W związku z otwarciem wystawy, do Liskowa przybył szereg wycieczek. Szczególnie liczne są wycieczki włościańskie z terenu całego województwa łódzkiego.

Wystawa potrwa do dnia 4 lipca rb., przy czym odwiedzi ją p. Prezydent R.P. oraz marszałek Śmigły-Rydz.

...ntralne punkty obchodu „Tygodnia Morza"

Obok dotychczasowych dwuch central...ch punktów obchodu „Tygodnia Morza ...Warszawy i Gdyni — Główny Komitet ...ykonawczy „Tygodnia Morza" ustalił, ...w roku bieżącym trzecim centralnym ...ktem będą Katowice, gdzie działa spe...lny Wojewódzki Komitet „Tygodnia Mo...rza" pod przewodnictwem Wojewody Gra...żyńskiego. Znane zdolności organizacyjne ...mitetu pozwalają przypuszczać, że Ka...towice przygotują uroczystości jak zwy...kle na wysokim poziomie.

...Lizbonie panuje spokój

...W ostatnich dniach szereg pism zagra...nicznych przyniosło wiadomość o wybu...chu rewolucji w Lizbonie. Portugalskie ...y oficjalne stwierdzają, że w Lizbonie ...uje zupełny spokój, a wiadomości o ru...chu rewolucyjnym są nieprawdziwe.

Jedzmy kwaśne jabłka

...anuje ogólne mniemanie, że jedzenie ...dojrzałych owoców powoduje ból brzu...cha i rozstrój żołądka. Niedojrzały owoc ... twardy i niesmaczny, dlatego nie mo...żna go dokładnie przerzuć. I to właśnie, ...nie co innego sprawia, że po spożyciu ...dojrzałego jabłka boli brzuch. Rodzice ...zwracają często swym dzieciom uwagę, ... nie jadły niedojrzałych owoców, szcze...gólnie jabłek. Tymczasem nie idzie o to, ...by dziecko nie jadło kwaśnego jabłka, ...skoro mu ono smakuje, lecz o sam sposób ...jedzenia. Dziecko nie dostanie napewno ...bólu brzucha, jeżeli jabłko powoli i dokład...nie pogryzie. Nie ma bowiem żadnej róż...nicy, prócz oczywiście smaku, między ...jabłkiem dojrzałym, a niedojrzałym. Róż...nica leży tylko w sposobie ich spożycia, ... w tym tkwi tajemnica przykrych skut...ków, występujących po jedzeniu niedoj...rzałych owoców.

Patriotyzm życia codziennego

Wielkie zasługi pionerów pracy ludu

Przemówienie premiera Składkowskiego na otwarciu wystawy w Liskowie

LISKÓW. Przemówienie Pana Premiera, gen. Sławoj - Składkowskiego, wygłoszone na otwarciu wystawy w Liskowie:

„Uroczystość dzisiejszą zaliczyć musimy do uroczystości niezwykłych. Miarą wielkości dzisiejszego faktu jest to, że nieobecny chwilowo w kraju Pan Prezydent R.P. kazał zastąpić Go przy otwarciu tej wystawy. Miarą wielkości i ważności tej wystawy dla Polski jest fakt, że Pan Prezydent przyobiecał swój przyjazd tu w dn. 13 czerwca na „dzień rolnika". W dniu 4 lipca zaś będziemy mieli zaszczyt gościć tu Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Obecność członków Rządu, obecność szerokich warstw naszego społeczeństwa, obecność licznych mieszkańców wsi — świadczy o zainteresowaniu tą wystawą w całej Polsce. Aby zrozumieć ważność tego faktu, cofnijmy się o 37 lat wstecz do roku 1900, kiedy do tutejszej ubogiej wioski, która wcale nie wyglądała tak, jak wygląda w tej chwili, przybył obecny ksiądz prałat Biziński. Był to moment, kiedy rząd rosyjski usiłował podtrzymywać rozdźwięki między dworem, plebanią i chłopem. Był to moment, kiedy pracowano, aby kapłan katolicki znajdował się jak najdalej od życia codziennego chłopa. Mimo to już w dwa lata po przybyciu księdza prałata do Liskowa powstaje stowarzyszenie pod nazwą „Gospodarz" i wbrew opinii władz zaborczych, wbrew ich chęciom, zaczyna się w Liskowie budzić życie — więcej, zaczyna się budzić Polska. Był to patriotyzm, który krzewił Ks. Prałat Biziński, nie ten patriotyzm poetów, rzeczy wyimaginowanych, ale patriotyzm życia codziennego, patriotyzm twórczej codziennej pracy chłopskiej. I dlatego jeszcze na długo przed niepodległością naszą, w Liskowie było życie polskie, była Polska, polska myśl, polska praca, polska wiara w jutro, polska wiara w powrót niepodległości. — Wyniki tej pracy, które państwo zobaczycie za chwilę, nie wymagają, aby je wyliczać. Z pracy tej wnioskujcie państwo o wartości duszy chłopa polskiego, o wartościach jego pracy codziennej i zdolności jego przeciwstawiania się wszelkiemu przymusowi, wszelkiemu naciskowi. Te wartości trzebaby tylko zorganizować, ocenić i użyć je, jak użył ks. prałat Biziński.

Obchodzimy dziś wielkie zwycięstwo jego pracy i pracy tych, którzy z nim rozpoczęli walkę o lepsze jutro Liskowa.

Podobnie, jak to bywa w dniu wielkich zwycięstw, kiedy odczytuje się nazwiska tych, którzy zginęli, aby pamięć o nich przeszła do potomności, tak dziś w tej chwili chcę odczytać nazwiska tych 34 osób, które rozpoczęły pracę z ks. prałatem Blizińskim 37 lat temu i które dziś już nie żyją. Zmarły w trudzie i znoju dla lepszej Polski. Prócz trzech księży, usłyszycie nazwiska chłopskie, proste, nazwiska których herbem jest pług i znojna praca codzienna. Te nazwiska mają przejść do naszej pamięci, do pamięci mieszkańców wszystkich wsi polskich, jako tych którzy pierwsi powstali do pracy dla dobra Polski. (Tu odczytuje p. Premier 34 nazwiska). — Oto są nazwiska tych prostych ludzi, którzy na wieki powinni być czczeni przez nas w tym dniu zwycięstwa w Liskowie.

Obecnie pozostało przy życiu 8 osób z ks. prałatem Blizińskim na czele. Oby żyli jak najdłużej, oby świecili nam swoim przykładem na przyszłość. Są to: Szymon Sobczak z Liskowa lat 80, Szymon Walis z Liskowa lat 74, Andrzej Ignaszak z Koźlątkowa lat 72, Franciszek Szczepański ze Swobody lat 60, Józef Gil z Oleandrów liskowskich lat 78, Marcin Bartczak ze Swobody lat 78, Michał Górski z Liskowa lat 68 i ks. prałat Wacław Biziński lat 68.

Pan Prezydent w ocenie zasług tych pionierów pracy wiejskiej kazał sobie przedstawić listę żyjących i w czasie swej bytności w Liskowie osobiście udekoruje tych zasłużonych obywateli kraju.

Jest to moment bardzo ważny dla wszystkich mieszkańców wsi, ten moment obejrzenia tego co zrobione nie w miastach drogą wielkich kapitałów, drogą wielkich wynalazków, drogą wielkich pomysłów tylko co zrobiono na wsi pracą chłopa kierowaną jedną myślą i potężnym wysiłkiem wielkiego przewodnika ks. prałata Blizińskiego. W tym uroczystym dniu schylając czoło przed pracą ks. prałata Blizińskiego i jego pomocników chłopskich powinniśmy ślubować sobie, że w niedługim czasie pracą naszą stworzymy, żeby wszystkie wsie polskie były podobne do Liskowa.

W imieniu Prezydenta Rzplitej otwieram wystawę.

Czy chciałbyś mieć milion?

Nie każdy śmiertelnik dałby sobie z nim radę

Miliony i miliardy furkoczą w powietrzu, migają na szpaltach pism: wystarczy przejrzeć dzienniki angielskie lub francuskie, przeglądnąć jedną lub dwie sesje w parlamencie brytyjskim lub francuskim

Jeden z dzienników angielskich zadał sobie trud wytłumaczenia czytelnikom, co przedstawia miliard. Posłużono się przy tym przykładami: gdyby ktoś chciał wydawać codziennie po 2.000 złotych, musiałby zużyć 2.700 lat zanimby wydał miliard złotych. Gdyby znów ktoś złożył ów miliard do banku na 5 proc. tylko rocznie, mógłby żyć z samych procentów ale... mu siałby wydawać przy tym około 300.000 zł., co byłoby — trzeba to przyznać — rzeczą już nieco trudną.

Albo też inaczej. Wyobraźmy sobie las, składający się z miliarda drzew przy czym na każdy hektar przestrzeni przypada 100 drzew. Otóż las z tylu drzew złożony zająłby przestrzeń równą powierzchni razem wziętych: Szwajcarii, Belgii i Holandii.

Albo jeszcze inaczej: człowiek, któryby wymawiał 150 wyrazów na minutę, musiałby „pracować" w ten sposób po 8 godzin dziennie przez 38 lat zanimby doszedł do cyfry miliarda słów. A prócz tego biedak musiałby wyrzec się odpoczynku w niedziele i święta „pracując" tak, jak w dzień powszedni.

Widzimy więc z tych przykładów, że miliard jest to wielka suma, z którą zwykły śmiertelnik nie tak łatwo dałby sobie radę.

Na szczęście.

Dalsze posiłki włoskie dla gen. Franco

Prasa francuska donosi, że w drodze do Hiszpanii znajdują się dalsze posiłki włoskie w ilości 40.000 ludzi. Między Palmą a Ceuta dał się zauważyć w ostatnich dniach bardzo ożywiony ruch statków.

Ponadto na teren zajęty przez wojska gen. Franco przybyło w ostatnich dniach 500 specjalistów broni technicznych z zagranicy, przeważnie z Włoch.

Wykolejone życie zakończyła zbrodnią

Aresztowana eks-tancerka przyznała się do uplanowanego morderstwa rabunkowego

LWÓW 9-6 Wyjaśniona została zagadka ...ordu rabunkowego na osobie śp. Olgi Za...rzewskiej. Za nim sprawa nie została ...rzez policję wyjaśniona, nikomu przez ...yśl nawet nie przeszło, że tej potwornej ...brodni mogła dokonać kobieta, przeciw ...emu przemawiały silne ciosy zadane o...ierze, jak gdyby ręką męską.

Koleje życia zbrodniarki

A jednak morderczynią jest kobieta, ...tóra wobec zamordowanej zaciągnęła ...ug wdzięczności, albowiem śp. Olga Za...krzewska dopiero niedawno zaznajomiw...zy się z Marią Rogozińską, podobno bar...zo daleką krewną, współczując jej znaj...ującej się w cięk. warunkach material...ych, wspamagała ją finansowo a nawet ...amierzała przyjąć ją do swego domu na ...tałe. Maria Rogozińska licząca lat 38 u...odziła się w Moskwie i tam wyszła zamąż ...a lekarza dr. Szałaskiego. Po krótkim ...spółżyciu małżonkowie rozeszli się i Ro...ozińska jako obywatelka polska w dro...dze repatriacji powróciła do Polski i za...mieszkała we Lwowie u swych krewnych ...utaj zakończyła szkołę średnią po czym ...mała się szeregu zawodów, prowadząc bu...rzliwe i pełne przygód życie. Między inny...mi uprawiała zawód tancerki kabareto...wej i w tym okresie stała się morfinistką ...W ostatnich czasach zawarła bliższą zna...jomość z inż. lwowkim p. R. który sam ...nie będąc dobrze sytuowanym nie mógł ło...żyć całkowicie na jej utrzymanie. Wobec ...znajomych uchodziła Rogozińska za narze...czoną inż. R. a czasem nawet p. R. przed...stawiał ją za żonę. W ostatnich już cza...sach Rogozińskiej wiodło się już bardzo ...źle, nie miała już żadnego zajęcia, ani sta...łego mieszkania i tułała się z kąta w kąt ...W maju i czerwcu z przerwami mieszkała ...jako sublokatorka u pianistki p. Kocurków...ny i jej brata, chórzysty teatralnego przy ...ul. Św. Marii Śnieżnej 5.

Ciężkie warunki materialne i cała burz...liwa przeszłość wyryły swe piętno tak na zewnętrznym wyglądzie jak na jej równowadze duchowej. Młoda kobieta zniszczona dotychczasowym życiem bez widoków lepszej przyszłości postanowiła zmienić otoczenie i wyjechać ze Lwowa. Na przeszkodzie stanął brak środków pieniężnych Gdy tak myślała o tych sprawach nagle zaświtała jej myśl zbrodnicza, która łatwo zrodziła się w jej już zdeprawowanej i zatrutej duszy. Przypomniała sobie starowinę p. Olgę Zakrzewską, która okazywała jej dużo serca i obdarzała ją zaufaniem. Pomyślała sobie że staruszka prowadząca bardzo oszczędny tryb życia, musi mieć dużo oszczędności i że zdobycie tych oszczędności umożliwiłoby spełnienie jej marzeń Wtedy postanowiła już zdobyć pieniądze drogą gwałtu choćby po trupie staruszki W ubiegły czwartek miała już gotowy plan działania. Zaopatrzywszy się w sklepie żelaznym w młotek — rano udała się do śp. Zakrzewskiej w godzinach kiedy służąca wychodziła na zakupy. Po przybyciu zastała u śp. Zakrzewskiej jej wnuka Jurka Mańkowskiego wobec czego musiała plan swój odłożyć. Śp. Zakrzewska wówczas oświadczyła jej, że za kilka dni wyśle ją własnym kosztem do syna swego naczelnika sądu w Skolem, gdzie będzie mogła dłuższy czas pozostać i zająć się szyciem dla dzieci. Rogozińska wyrazila wielką radość i w obecności Jurka zaczęła staruszkę całować, nazywając ją swoją dobrodziejką. Ale planu swego zdobycia pieniędzy nie porzuciła i w piątek rano ponownie przyszła. W chwili ej przybycia służąca właśnie wychodziła na miasto i wychodząc przez drzwi kuchenne zamknęła je na klucz. Po jej odejściu Rogozińska chcąc mieć zabezpieczony spokój podczas „roboty" i uniknąć jakiejś niespodzianki po wyjściu służącej założyła na drzwiach kuchennych haczek. Ale i tym razem musiała z wykonania planu zrezygnować albowiem po chwili służąca zapomniawszy czegoś wróciła i Rogozińska na jej pukanie otworzyła jej drzwi, mówiąc że założyła haczek dla bezpieczeństwa.

Bestialskie wykonanie planu

Wreszcie nadszedł tragiczny dzień sobotni Rogozińska po raz trzeci przybyła na ul. św. Zofii przyniósłszy ze sobą owinięte w gazetę narzędzie mordu. Tym razem nie napotkała już na żadną przeszkodę. Podobnie jak w piątek zabezpieczyła się przed przedwczesnym powrotem służącej przez założenie haczyka na drzwiach kuchennych, po czym weszła do pokoju, w którym nieboszczka robiła fryzurę przy lustrze i usiadła obok. W toku rozmowy, w czasie której zabawiała śp. Zakrzewską opowiadaniem dowcipów, nagle wydobyła trzymany pod pachą młotek i uderzyła nim z całej siły staruszkę w głowę. Gdy staruszka pod wpływem uderzenia jęknęła zbrodniarka poczęła zadawać dalsze ciosy— a jak wykazał sekcja zwłok —zadała ona swej ofierze 12 ciosów. Zbrodniarka ujrzawszy na twarzy ofiary śmiertelny skurcz i nie będąc pewna czy Zakrzewska zmarła, chwyciła leżący na kozetce szal jedwabny i zakneblowawszy nim usta sta...szce owinęła dokoła jej szyi a nastę... ręcznikiem zakryła twarz denatki. T... dopiero Rogozińska rozpoczęła rabu... Przyskoczyła do bieliźniarki i wyciąg... szufladkę, w której śp. Zakrzewska p...chowywała pieniądze. Morderczyni zn...ła tam podobno tylko 175 zł. a ponie... kwota ta ją nie zadowoliła, zabrała jes... dwa pierścionki leżące na stoliku. W ...śpiechu zbrodniarka przewróciła pal... maszynkę naftową i wywołała pożar, ...ry sama prędko ugasiła tak, że po jej ...ściu pozostało w pokoju dużo dymu Od...dząc ukryła zakrwawiony młotek ow...ty w gazetę za piecem. Zbrodniarka w...la frontowymi drzwiami, niezauważ... przez nikogo a jedynie sąsiedzi słyszeli ...głos zamykanych drzwi. Na ulicy zau...żyła że pończochy są skrwawione. W ...dze do domu kupiła parę pończoch, kt... przebrała w ustępie publicznym oraz ...piła nowy kostium, który również odr... ubrała. W drodze na ul. Marii Śnieżnej ...pl. olskich sprzedała jakiejś kobiecie z...bowane pierścionki za 30 zł. Przybyw... do domu w doskonałym humorze kaz... sobie podać czarną kawę, twierdząc, ...wreszcie otrzymała pieniądze od swego ...rzeczonego. Następnie z p. Kocurową u...ła się z powrotem do miasta po zakupy ...nabyła drugi kostium za 60 zł. parę pan...felków za 15 zł. kapelusz za 12 zł. poń...chy i mydło. W drodze powrotnej kupi... gazety. W domu pokazując swej gospod...ni gazety oświadczyła, że „zdaje" jej ...iż dokonano zbrodni na osobie jej dalek... krewnej z ul. Św. Zofii i wobec tego b...dzie musiała w niedzielę pójść zobaczy... co tam się dzieje. Korzystając z chwilow... nieobecności Kocurkówny w mieszka... szybko wyprała bluzkę na której zauw...żyła ślady krwi Wieczorem udała się ... swego kochanka z którym poszła na k...cję. W niedzielę rano po nieprzespanej ...cy wychodząc do miasta oświadczyła K...curkównie, że jeszcze tego dnia wyjedz...

Wizyta policji w mieszkani... zbrodniarki

W tym samym czasie policja, która b...ła już na tropie zbrodniarki i posiadał... już wiadomości o sprzedaży przez nią 2-... pierścionków na pl. Solskich czyniła za ... gorączkowe poszukiwania, ponieważ ni... znano jej adresu. Dopiero około godziny ... policja weszła do mieszkania Kocurków...ne i zastała już morderczynię która czy...ła przygotowania do wyjazdu.

Przeprowadzono rewizję i znaleziono j...szcze pozostałą z rabunku gotówkę 33 z... oraz bluzkę ze śladami krwi. Doprowadz...na do Wydziału Śledczego morderczyni w ... pierwszej chwili nie chciała się do nicze... przyznać, a gdy jej przedstawiono konkre...ne dowody, usiłowała wmówić że popełn...ła tylko kradzież. Oświadczyła, że po prz...byciu do mieszkania śp. Zakrzewskiej za...stała już ją nieżywą a skorzystawszy z o...kazji ukradła pieniądze i pierścionki.

Miała rzekomo zamiar sama zgłosić si... w policji ale do ostatniej chwili nie mogła się zdecydować.

Chciała „użyć świata" — a potem się otruć...

Cyniczne zeznania ohydnej morderczyni

LWÓW 9-6 Wczoraj zakończyła policja dochodzenie w sprawie morderstwa rabunkowego przy ul. Św. Zofii Rogozińską odstawiono do więzienia śledczego w Brygidkach.

Zbrdniarkę szatynkę wysokiego wzrostu muskularnej postaci o twarzy pociągłej i dużych oczach odzianą w elegancki granatowy kostium, zakupiony za „zrabowane pieniądze ulokowano w samochodzie a obok niej usiedli dwaj wywiadowcy i wywiadowczyni.

W czasie ostatniego przesłuchania Rogozińska zeznała, że planując zamordowanie śp. Zakrzewskiej postanowiła po zbrodni wyjechać do Lwowa „ażeby użyć świata przez kilka dni po czym odebrać sobie życie przy pomocy cyjanku potasu.

Echa losowania miliona

Wspominaliśmy już o tym, że jedna z ćwiartek numeru 104217. na który w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej padła główna wygrana — milion złotych, była własnością ubogiej krawcowej, p. Franciszk Cieślak oraz grona robotnic pewnej fabryki lwowskiej. Poniżej podajemy fotografię p. Cieślak,



oraz jednej z jej wspólniczek p. Marii Majewskiej, która w pewnym procencie należy do wygranej



Inną znów ćwiartkę tegoż losu posiadał p. Stanisław Szurek, woźny w cukrowni „Chybie" w powiecie bielskim na Śląsku Cieszyńskim. Ze swej skromnej pensji musiał p. Szurek nie tylko utrzymywać siebie, ale pomagać swej matce staruszce i niezamężnym siostrom



Pan Szurek zamierza nabyć w Chybiu nieruchomość i stworzyć sobie własny warsztat pracy. A przede wszystkim — ożenić się, bo ma już narzeczoną, ale brak środków nie pozwalał mu na założenie ogniska rodzinnego.

Nie potrzebujemy dodawać, że p. Szurek zaopatrzył się niezwłocznie w los do pierwszej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii, gdyż ciągnienie rozpoczyna się już 22 b.m.

LENDARZ DNIA.

ARTEK 10 rwiec 1937

M łgorzaty królowej
Słowiański: Bogumiła
Sł. wsch 3.15 zach. 19.55
Ks.wsch. 4.55 zach. 21.21

HISTORIA PODAJE:

łkowski pod murami twierdzy mal kiej La Valette
Bitwa pod Ignacowem koło Gopła
Wzmocnione walki z bolszewikami Ukrainie.

PRZYSŁOWIA:

świętą Małgorzatą — yna lato" —

LE DROBIAZGI:

gizm Don Juana polegał na tym, że on u kobiet ciągle czegoś innego, dował zawsze to samo.

KTO NIE WIE, ŻE:

indiach większość krajowców ma zęby, ponieważ stale żują roślinę „betel".

WESOŁE DROBIAZGI:

óbki języka esperanto cd. kolej— ka ropho, dziad—galiciano, teściowa— odilo, uczeń—kujono, wyborca—ba- postępowiec— rako.

Humor wielkich ludzi.

jedna krytyka. Franciszek Werfel łomity pisarz niemiecki, proszony był nę poezji przez pewnego młodego po Poeta oświadczył pewny siebie:

Poezje te pisałem upojony szampa- co pan o nich sądzi.

Nie pan zostanie antyalkoholikiem, ci młody przyjacielu — odpowie - Werfel, przejrzawszy poprzednio ma nuskrypt.

Radio

ROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Pobudka i gimnastyka. 6.38 Muzy- 00 Dziennik; 7.10 Muzyka; 7.15 Au- dla poborowych; 7.35 Muzyka; 8.00 cja dla szkół; 11.30 „Piosenki dziecię 12.03 Dziennik; 12,15 „Wypadek przy y" — felieton prawno - społeczny; 12. Muzyka; 15.45 Wiadomości gospodar- 16.00 Podróże międzyplanetarne" — pogadanka Frenkla dla dzieci starszych; 16.15 „Przyroda w pieśni i w muzyce"; 16.45 „Jak walczyć z okradaniem sadów" —pogadanka Mamelokowej; 17.00 Zespół salonowy St. Rachonia i M. Demar - Mikuszewskiego. — piosenki; 17,50 Poradnik sportowy; 18.05 Pogadanka społeczna; 18.15 Muzyka; 18,50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Samarytanin spod Solferino"—słuchowisko; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert symfoniczny; Transmisja z Wawelu; 20.45 Dziennik; 21.45 ‚Jazdą z Ziurdanką" —humoreska; 22,00 „Kalejdoskop" — audycja muzyczna w opracowaniu St. Dzięgielewskiego z Poznania; 22.50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne
CZWARTEK.

17.00 Berlin. Muzyka włoska; 17.00 Radio Romania. Rumuńska muzyka ludowa; 19.00 Monachium. „Mikado"— operetka Sullivana; 19.10 Lipsk: Ludowe pieśni i tańce z całego świata. 19.20 Berlin. Koncert mozartowski; 19,25 Wiedeń „Złoto Renu" — opera Wagnera; 18.30 Radio Romania; „Pasja wg. Św. Mateusza"— J. S. Bacha; 20.00 Lille. Kwadrans polski; 20.00 Bruksela Franc. Koncert symfoniczny, 20. Sztutgart; Wieczór pięknej muzyki. Melodie operowe i nastrojowe; 20.10 Deutschlandsender; Recital fort. E. Erdmanna; 20,30 Wieża Eiffla; „Jan z Paryża" —opera Boieldieu; 20.30 Strasburg; „Piękna młynarka" — cykl pieśni Schuberta; 21,00 Radio Paris. Koncert muzyki rumuńskiej, Dyr Enesco, Sol. L. Bobesco (skrz.); 22.00 Mediolan Koncert solistów. A. Serato skrz. A. Satta (fort.); 22.00 Sztokholm. Rigoletto" — opera Verdiego z płyt; 22.30 Stutgart Muzyka lekką i taneczna; 23.30 Droitwich; „Ameryką tańczy" — muzyka tan. z Ameryki; 24.00 Frankfurt Koncert nocny „Ze świata opery — koncert ork. i sol.

Olbrzymi pożar w Kole

Straty sięgają 30.000 złotych

W dniu onegdajszym we wsi Koło gm Ręczno niespodziewanie wybuchł groźny pożar w zagrodzie Jana Kowalskiego. Ogień strawił doszczętnie dom, oborę i stodołę oraz inne zabudowania gospodarskie

Następnie ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, trawiąc doszczętnie 4 zagrody, stanowiące własność Adama Dajcza, Wiktorii Kowalskiej, Tomasza Zielonki i Stanisława Stachacza.

Ogólne straty na razie oszacowano na 30000 zł.

Przyczyny pożaru nie ustalono.

Tegoż dnia również z przyczyn nie ustalonych wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Salomei Stępień we wsi Sobki gm. Kluki Pastwą płomieni padły obora, stodoła i dom mieszkalny łącznej wartości 1800 zł.

Następnie pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania Marianny Mielczarek, gdzie również spłonęły dom, obora i stodoła wartości 1200 zł. oraz na zagrodę Leona Mielczarka, składającą się z domu i obory, która spłonęła doszczętnie, wyrządzając szkody na 1000 zł.

Panujące ostatnio upały sprzyjają powstawaniu groźnych pożarów, które w wysuszonych na pieprz strzechach znajdują bardzo łatwopalny materiał.

Mieszkańcy wsi winni zwracać specjalną uwagę na swe kominy szczególnie przy przygotowaniach do wypieku chleba i baczyć, ażeby nie zaprószyć iskry przy każdej czynności, wymagającej posługiwania się ogniem. Tylko do ostatecznych granic posunięta ostrożność może zapobiec strasznej klęsce pżarów.

Matka utopiła swe dziecko przeskakując przez strumień

Na posterunek policji w Wadlewię zgłosiła się mieszkanka wsi Stoczki gm. Wadlew, Marianna Gorzela i oświadczyła, że w dniu onegdajszym przechodziła przez pastwiska wsi Bychlew w powiecie łaskim, niosąc na ręce dziecko w wieku 1 rok i 8 miesięcy Na pastwiskach tych znajduje się strumień głębokości 1 metra, na którym nie było kładki

Gorzelowa usiłowała strumień ten przeskoczyć wraz z dzieckiem, ale podczas skoku dziecko to wypadło jej z rąk i wpadło do wody. Dziecko z wody wydobyła natychmiast, ale mimo to nie mogła go uratować, gdyż po pół godziny czasu zmarło

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia prawdy.

Podziękowanie

Rada Zarządzająca Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan składa JWPaństwu Banaszewskim serdeczne podziękowanie za złożoną ofiarę zł 10 na rzecz sierocińca przy Tow. Dobroczynności, zamiast kwiatów na grób śp. Wacława Rawity Witanowskiego.

Rada Zarządzająca.

Kruszyński 23

Rozjaśnione mroki

Powieść

obry obserwator mógł zauważyć zuy brak dzieci. Na czele jednej z grup czy znany nam już Roch Król. Na po órku Towarzystwa zbierały się przeźnie niewiasty. Od godziny była tu Weronika, która witała się z przybyły Szeptała coś prawie każdej. Dawała dy, wskazówki, na co otrzymywała potwierdzenie potakiwaniem głowy. Wygała i na ulicę, aby zobaczyć, czy nie jeszcze chętni na wycieczkę.

O godzinie drugiejp o południu wyruono ulicą Bykowską, a później koło ko ioła Farnego na Starostwo, Bugaj i do su. Na brzegu lasu z lewej strony koki stał sędziwy, ceniony szewc piotrwski, który wskazywał drogę, mówiąc:

— Pójdziecie dwieście kroków dróżyną śną, a tam wam wskażą dalszą drogę.

Niejedna z kumoszek, która nie rozuiała dobrze celu wycieczki, dziwiła się ona już tyle razy była w Uszczynie, a iś ją prowadzą, wskazują drogę. Była otowa założyć ręce i prawić pozostałym lepiej pójść prosto szosą jak biegnie tor olejki, a nie skręcać w tym kierunku.

Zaraz obok niej znalazła się Weronika óra jednym zdaniem przekonała oporą, że właśnie tędy jest lepiej pójść. Zawiała rozmową idąc niewiasty, badała h dusze, hartowała słabsze. Sama nie kała się niczego, była w dobrym humoe, a to uspokajająco działało na otoczenie.

Zachwycano się jej rozumem i spokojem.

Szły wolno. W odległości dwóch kilometrów od szosy Piotrków — Sulejów znajdowała się duża polana leśna, na której rósł rozłożysty dąb, a wokół niego kilka krzaków tarniny, zbitych w jeden gęsty krzew. Polana ze wszystkich stron była otoczona drzewami, przeważnie młodymi sosnami, a tu i owdzie można było zauważyć modrzew. Podszycie lasu stanowił mech, borowina i różne rodzaje traw. Na pagórkach kwitły orliki, na swoich wysmukłych łodygach.

Niewiasty, przybyłe z Weroniką nikogo nie zastały na polanie. Natomiast na skraju polany wśród młodych sosen spoczywały grupy ludzi, którzy wcześniej przybyli tutaj. Kobiety zatrzymały się w zagajniku, a następnie rozpoczęły poszukiwanie wygodnych miejsc, rozwijanie paczek, aby spożyć przyniesione zapasy.

Do grupy kobiet podeszła pani Borzęcka, Galanteria i ksiądz. Galanteria zabrała z sobą Weronikę, chcąc niby przespacerować się wokół polany. Idąc wypytywała Weronikę, czy gdy wychodziły, nie zwracał kto na nich specjalnej uwagi, czy nie śledził.

— Nie — odrzekła Weronika — Szłyśmy tak, jak nam pani mówiła, a czy na nas nie zwracano uwagi, to trudno na to dać odpowiedź. Patrzyli na nas wszyscy, niektórzy pytali dokąd idziemy. Odpowiedź była jedna — do Uszczyna.

— A czy nie zauważyłaś, Weronciu, jakich podejrzanych osób — pytała pani Galanteria. — Czy cię nie zaintrygowały niektóre osoby idące z tobą?

— Z obecnych nikt, tylko... a długo tu będziemy i kiedy się rozpocznie? — Chciała pytaniami odwrócić uwagę od niedokończonego zdania.

— Coś miała na myśli, mówiąc: tylko?

— E, nic... tak samo się wypowiedziało.

— No to dobrze, bo widzisz, droga Weronciu — mówiła Galanteria — lepiej nie odbyć dzisiejszego zebrania niż miałaby nastąpić wsypa.

— Czy oni mogą nas wszystkich aresztować? — zapytała Weronika nieśmiało.

— Widzę, że dużo jeszcze musisz przejść aby zrozumieć jaka odpowiedzialność ciąży na przewodnikach dzisiejszego zebrania. Nie chodzi o mnie, o ciebie, lecz o to, że ruch który tak pięknie zapoczątkowaliśmy, zamarłby na dłuższy okres czasu. A to byłoby złe, bardzo złe. Widzisz sama, ile trudu ponieśliśmy, nim doprowadziliśmy ludzi do tego miejsca a najważniejszy akt dopiero się rozegra za kilka minut, to też jak wrócimy do domu, możemy sobie powiedzieć, że zrobiliśmy wiele. Wiesz, ile trudu ponieść należało, nim zdołaliśmy zebrać tych ludzi.

W tej chwili na polanę weszła grupa mężczyzn z okolicznych wiosek, więc rozmowę przerwały.

— Siadajcie w lesie, nie wychodzić na polanę — słychać było głosy z zagajnika. Ludzi z każdą chwilą przybywało. Przeważali mężczyźni. Wszyscy siedzieli i rozmawiali o bieżących kłopotach, jedynie tylko organizatorzy byli stale w ruchu.

Co chwila wpadał przysłany przez wartownika posłaniec, że ten lub ów powołuje się na znajomych, którzy już przybyli.

Nic dziwnego, że każdy opóźniony nie mógł trafić na polankę, gdyż o niej wiedzieli tylko ci, którzy prowadzili swoje gromadki. Nie będąc o czasie na zbiórce, szedł w kierunku Uszczyna, trafił do lasu, lecz tu wszelki ślad gubił się.

Stojący na skraju przewodnik, lub wartownik, jeżeli ktoś ze znajomych pytał go, którędy poszła wycieczka odsyłał go do drugiego wartownika, ten znów do następnego i w ten sposób można było dostać się do polanki.

Nieznajomych kierowano innymi drogami, wiodącymi do Uszczyna, gdzie rzeczywiście wysłano grupę ludzi około 40, aby nadać zebraniu charakter wycieczki, to też w Uszczynie około godziny trzeciej po południu liczba osób doszła do stu, z tego połowa opóźnionych, którzy mieli zupełnie inne przeznaczenie, lecz przez swoje nieprzybycie na czas, a nie będąc znanymi rozstawionej warcie, zostali skierowani do majątku. Wszelkie powoływania się na tych, co już poszli, były brane pod uwagę i dawano im odpowiedź, że widziano jak szedł, lecz niewiadomo w którym kierunku.

— Pod dąb, pod dąb! — rozpoczęło się nawoływanie półgłosem. —

— Czas rozpocząć — rzekła pani Borzęcka i wolnym krokiem poszła w kierunku drzewa. Skupili się wszyscy wokół dębu.

d. c. n.

Przetarg.

Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie Tryb., ul. Br. Pierackiego 8, ogłasza przetarg na wykonanie robót:

1) **murarskich**
2) **stolarskich**
3) **instalacyjnych**
4) **malarskich**

w budynku Ubezpieczalni Społecznej.

Wszelkie informacje otrzymać można w Ubezpieczalni Społ., pokój Nr. 38, codziennie, od godz. 8-ej do 13-ej, tamże ślepe kosztorysy za opłatą 2 złote (dwa).

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy na ręce przewodniczącego urzędującej Komisji gospodarczej w dniu 12 czerwca b. r. (sobota) w godzinach od 12-ej do 13-ej, w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr. 38.

Do ofert dołączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Zastrzega się wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W PIOTRKOWIE TRYB.

Kara dożywotniego więzienia za bestialskie morderstwo

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. rozpatrywał sprawę 30-letniego Mariana Pałyzgi zam. w Tomaszowie Maz. przy ul. Warszawskiej, który w dniu 17 kwietnia br. w mieszkaniu własnym uderzeniem siekiery w głowę zamordował Burzałka Wawrzyńca.

Po dokonaniu zbrodni zwłoki Burzałka zakopał pod podłogą. Po dwóch dniach morderca sam zgłosił się do Policji twierdząc że zabił Burzałka w obronie własnej. Na podstawie zeznań świadków a głównie żony zamordowanego Sąd doszedł jednak do przekonania, że było to zwyczajne morderstwo.

O godz. 7 wieczorem zapadł wyrok mocą którego Pałyzga skazany został na dożywotnie więzienie.

Zaznaczyć należy, że prokurator domagał się dla skazanego kary śmierci.

Sprostowanie

W dniu 3 kwietnia rb. zamieściliśmy artykuł pn. „Urzędnik Inspektoratu Pracy przed sądem“ W artykule tym pisaliśmy że p. Jan Witek zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 57 zasiądzie na ławie oskarżonych z powodu prowadzenia nielegalnego biura podań i wprowadzenie w błąd robotnika Świstaka. Przeciwko Witkowi istotnie odbyła się rozprawa w dniu 29 maja rb. przed Sądem Grodzkim w Piotrkowie w wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok, mocą którego p. Witek został uniewinniony.

Na półkolonie

W roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych odbędą się półkolonie na torze wyścigów konnych dla dzieci szkolnych i bezrobotnych. W związku z tym Zarząd Twa „Opieka“ zawiadamia rodziców i opiekunów dzieci, pragnących znaleźć się na tych półkoloniach, że arkusze rejestracyjne będą wydawane tylko do dnia 15 bm. Po tym czasie arkusze rejestracyjne nie będą więcej wydawane, ani też nie będą przyjmowane zapisy dzieci na półkolonie.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Przetarg

Zarząd Miejski ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę żwiru na betoniarnię miejską do wyrobu krawężników płyt i kostki syntetycznej.

Żwir powinien zawierać przynajmniej 1-3 żwiru grubszego o średnicy od 1 cm do 3 cm. reszta zaś podżwirek i ostry piasek. Żwir nie może zawierać więcej jak 2 pr. gliny lub mułu. Ilość żwiru do dostawy ok. 2000 m. 3

Ilość ta może być zmniejszona lub zwiększona zależnie od uznania Zarządu Miejskiego

Oferty należy składać do dnia 14 bm. w kopertach zalakowanych w Wydziale Technicznym.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od ceny lub uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Do ofert należy dołączyć próbki w ilości nie mniejszej jak 1 litr.

Zarząd Miejski w Piotrkowie.

Druk.: „A. Pański, Spadk.“ Piotrków